

Po owocach poznacie ich (Mt. 7:15-20)

“Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy.” Gal. 5: 25

Podczas ostatniego spotkania rozmawialiśmy o dwóch drogach. Jedna z nich prowadzi do zbawienia i życia wiecznego. Jest wąska i niewygodna i trudno ją znaleźć. Dlatego większość ludzi podąża szeroką drogą, która niestety wiedzie na zatracenie i do wiecznej separacji od Boga. Dzisiaj porozmawiamy więcej o tym, jak poznać, którą drogą idziemy.

Pierwszy werset dzisiejszej ewangelii zawiera ostrzeżenie. Strzeżcie się fałszywych proroków. Przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz są wilkami drapieżnymi. Można ten werset odnieść do przywódców duchowych. Można go też rozpatrywać w szerszym kontekście. Każdy, kto odwraca naszą uwagę od Boga i jego chwały, staje się dla nas zagrożeniem.

Bardzo popularne stało się w wielu współczesnych kościołach głoszenie tzw. okrojonej ewangelii. Mówi się ludziom o Jezusie, który poświęcił się dla nas w imię miłości. Tak, to prawda. Ale nie oddaje pełni ewangelii, nie mówi o naszym ludzkim zniszczonym stanie duszy, z którego nie ma dla nas innego ratunku. Fakt grzechu i naszego upadku jest często w takich kościołach przemilczany, bo ludzie niechętnie słuchają, że z natury są źli i że potrzebują łaski od Boga.

Jezus Chrystus umarł **za nasze grzechy**. Jeśli przemilczymy fakt grzechu, jeśli go nie będziemy zwiastować, to cała historia zbawienia przestaje być prawdą. Takich fałszywych proroków należy się wystrzegać i przed nimi ostrzega nas dzisiejsze Słowo Boże.

“Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten

świat.” 1 J. 4:1

Po ich owocach poznacie ich. Jest to ważne nie tylko dlatego, żebyśmy umieli rozpoznać fałszywych proroków. Introspekcja we własne życie i zbadanie jakie owoce wydajemy my sami, pozwala nam potwierdzić, że cały czas trwamy w Jezusie Chrystusie i że jego łaska pozwala nam wydawać owoce, które są dobre.

Biblia naucza nas jasno – owoce naszego życia będą albo dobre, albo złe. Nie może jedno drzewo wydawać części owoców dobrych i słodkich, a części złych. Wszystko zależy od korzenia z którego to drzewo wyrasta. Bóg przyjmie tylko dary, które są złożone w wierze. To wiara powoduje, że owoce stają się dla niego miłe i akceptowalne.

Pamiętacie historię Kaina i Abla? Pan wejrzał na ofiarę Abla, lecz ofiarę Kaina odrzucił. “Przez wiarę złożył Abel Bogu wartościowszą ofiarę niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, gdyż Bóg przyznał się do jego darów, i przez nią jeszcze po śmierci przemawia.” Hbr. 11:4

Dobre owoce wydać można tylko stojąc na mocnym fundamencie, na korzeniu, którym jest Jezus Chrystus. Tylko wypełnieni jego miłością będziemy w stanie spełnić dwa najważniejsze przykazania, których nas nauczał:

“Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej.”

Oraz: “Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.” (Mk. 12:30-31)

Jakie więc są te owoce, po których poznajemy z jakim drzewem mamy do czynienia? Odpowiedź znajdujemy w liście do Galacjan, gdzie czytamy:

“Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo,

nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowanie, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą.” Gał. 5:19-21

Kto czyni powyższe bez upamiętania, wydaje zły owoc, ponieważ nie ma wiary. Tacy są jak bezbożni, którzy walczą z Bogiem i oddają się wszelkim pożądliwościom ciała. Ci zaś, którzy miłują Boga i zachowują jego Słowo, przez wiarę w niego wydają dobre owoce:

“Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu.” Gał. 5:22-23

Drzewa, które nie wydają dobrego owocu, będzie wycięte i wrzucone w ogień. Dlatego kto dzisiaj słyszy głos Chrystusa, niech zwróci się ku niemu i upamięta. Bo tylko w nim znajdziemy sprawiedliwość, bez której każdy jest potępiony jako przestępca Bożego zakonu. Zbawienie polega nie tylko na tym, że jesteśmy wyrwani z mocy ciemności i że otwierają nam się oczy na Boga. Oby Jezus Chrystus obdarzył nas swoją łaską i miłością, byśmy byli zdolni do każdego dobrego uczynku, a owoce naszej wiary miłe były Bogu ku chwale jego świętego imienia.